

Juliusz słowacki do matki – meloRymy

Zadrży ci nieraz serce,
Miła matko moja,
Widząc powracających
I ułaskawionych
Kłąć będziesz, że tak twarda
Była na mnie zbroja
I tak wielkie wytrwanie
W zamiarach szalonych
Wiem, żebyś ci wróceniem
Moim lat przysporzył;-
Mów, kiedy cię pytają,
Czy twój syn powraca,
Że syn twój na sztandarach
Jak pies się położył
I choć wołasz, nie idzie
- oczy tylko zwraca
Oczy zwraca ku tobie
Więcej nic nie może,
Tylko spojrzeniem tobie
Smutek swój tłumaczy;
Lecz woli konający -
Nie iść na obrozę,
Lecz woli zamiast hańby
- choć czarę rozpaczy!
Przebacze mu,
O moja ty piastunko droga,
Że się tak zaprzepaścił
I tak zaczęł uścił;
Przebacz bo gdyby nie to,
Że opuścić Boga
Trzeba by - toby ciebie
Pewno nie opuścił



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Portrait of a woman, possibly a portrait.